

JAKUB GORFINKIEL

ur. 1947; Mironowka, Ukraina



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	projekt "Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów", życie codzienne, życie polityczne, repatriacja

Różnice między ZSRR a Polską w 1958 r.

Jeśli się wyjeżdżało ze Związku Radzieckiego, w którym brakowało wszystkiego, to nagle przyjeżdżało się do rajku. Co znaczy rajku? To było w przybliżeniu dwa lata po rozpuszczeniu tych PGR-ów. Chłopsztwo dostało z powrotem ziemię. I prócz tego Rosja bała się tych rozruchów, co były na Węgrzech i w Polsce, też były przecież w Poznaniu wtedy w [19]56 roku rozruchy. Rosja dała też ze swoich zapasów i tu było tak dobrze, wszystkie sklepy pełne wszystkiego. A prócz tego w tym czasie Gomułka też tak popuścił trochę i tu, no czuło się wolność. Na przykład w Rosji mieliśmy, tak jak wszyscy, taki punkcik, gdzie się włączało radio. To była taka linia telefoniczna doprowadzona do każdego domu i miała radio, które tylko nadawało wiadomości, co były z jednej stacji. Tu kupiliśmy od razu radio, mogłeś słuchać wszędzie, wszystko. A prócz tego nagle odkryliśmy, co to jest życie żydowskie. Znaczący był szok kulturalny, był szok ekonomiczny i był szok żydowski.

W Polsce był szok taki kulturalny, bo wszystko było wolno. [Od] [19]58 gdzieś do [19]60 roku, ja myślę, że w Polsce był taki okres, gdzie rozpuścili to, trochę rozkręcili szajbę i dosyć wolno było. Później zaczęli znowu zakręcać, ale zakręcać może nie w kulturalnym sensie, a bardziej w politycznym. Już nie wolno było za dużo mówić, trzeba było trzymać język za zębami. Gdzieś tak od [19]60 roku. Ale w ekonomicznym sensie jeszcze było wszystko w porządku. Nie tylko prywatne rolnictwo było, były prywatne małe zakłady wyrobnicze, w tym czasie po [19]56-7 roku. Na przykład pozwolili, żeby ktoś miał małą fabryczkę dla zrobienia swetrów. No takie małe, ale jednak to dało możliwość ludziom zaopatrzyć się, czego nie było w Związku Radzieckim. Tu było wszystko i czuło się tą swobodą, tą wolnością i ekonomiczną i kulturalną i, można powiedzieć, że z początku to nawet polityczną. Bo rozpisywali się w gazetach dosyć swobodnie. A później gdzieś tak po [19]60 roku to było trochę problemów z tą swobodą, ale kulturalnie i ekonomicznie było jeszcze dobrze.

Zaczynając od [19]61 nagle coś się zepsuło. No ale to cała Polska, to nie, że my. Cała Polska, nagle coś zaczęło się psuć. A! Ja już wiem. Po tym kryzysie kubańskim widocznie zaczęła się znowu pogonia zbrojeniowa i wszystkie kraje socjalistyczne zamiast wydawać pieniądze na ludzi, zaczęli wytwarzać nową broń. Zaczęło się gorzej, w sklepach nagle znowu trzeba było już „dostawać”. Przedtem można było swobodnie pójść i kupić, a nagle znowu trzeba było „dostawać”, znajomości mieć, żeby dowiedzieć się, kiedy coś przyjdzie.

Data i miejsce nagrania	2007-06-10, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Aleksandra Bańkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"